

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 marca 2018 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 stycznia i 02 marca 2018 roku

sprawy:

**M. W.**, syna K. i K. z domu G., urodzonego w dniu (...) w Ł.,

**J. W.**, córki P. i A. z domu P., urodzonej w dniu (...) w B.,

**oskarżonych o to, że:**

w okresie od dnia 29 czerwca 2017 roku do dnia 27 lipca 2017 roku w P., gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.804,24 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd pracownika firmy co do okoliczności kolizji drogowej i powstałych w jej wyniku uszkodzeń samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), objętego umową ubezpieczeniową,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,**

I. Oskarżonych uznaje za winnych tego, że w okresie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia 27 lipca 2016 roku w P. w gminie B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu powziętego z góry zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 1.804,23 zł, stanowiącej odszkodowanie z tytułu zaistnienia zdarzenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w ten sposób, że zgłaszając, najpierw telefonicznie, a następnie pisemnie, szkodę we wskazanym pojeździe, będącą podstawą do wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia, wprowadzili pracowników ubezpieczyciela w błąd co do daty i okoliczności powstania, a także rozmiarów zgłoszonej szkody, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na odmowę wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela, to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – i za to na mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje ich, a na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierza im **kary** po **6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności** oraz po **100 (sto) stawek dziennych grzywny**, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwoty po **10 (dziesięć) złotych**.

II. Na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. oraz art. 72 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec **J. W.** kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** oskarżonej na okres **2 (dwóch) lat** tytułem próby, w okresie tym **zobowiązując ją** do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

III. **Zasądza** od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po **320 (trzysta dwadzieścia) złotych** tytułem opłat i kwoty po **50 (pięćdziesiąt) złotych** tytułem pozostałych kosztów sądowych.

**Sędzia :**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. W. była właścicielką samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 23 czerwca 2016 roku objęła go umową ubezpieczenia typu autocasco, zawartą z (...) S.A., której potwierdzenie stanowiła wystawiona na jej dane polisa (...) o numerze (...). W dniu 29 czerwca 2016 roku jej mąż, M. W., przebywając w P. w gminie B., telefonicznie zgłosił pracownikowi ubezpieczyciela szkodę w tym pojeździe. Poinformował go, że w dniu 28 czerwca 2016 roku, około godziny 20:30, jego małżonka, ruszając samochodem z miejsca postojowego na terenie parkingu podziemnego Galerii (...) przy ulicy (...) w B., zawadziła lewym przednim narożem auta o jeden z filarów, w wyniku czego uszkodziła lusterko zewnętrzne kierowcy, lewy przedni błotnik oraz przedni zderzak z lewej strony. W dniu 27 lipca 2016 roku J. W. sporządziła w P. w gminie B. i wysłała do firmy (...) pisemne zgłoszenie szkody, potwierdzając w jego treści wcześniejszą relację swojego męża i wskazując, że przed zdarzeniem z dnia 28 czerwca 2016 roku objęty ubezpieczeniem autocasco pojazd nie miał widocznych uszkodzeń i nie przechodził napraw blacharsko-lakierniczych. Przedstawione przez M. W. i J. W. dane co do daty i okoliczności powstania, a także rozmiarów zgłoszonej szkody nie polegały na prawdzie, bowiem w rzeczywistości w dniu 28 czerwca 2016 roku, tak podczas wjazdu na parking podziemny Galerii (...) przy ulicy (...) w B. około godziny 17:15, jak również w czasie wyjazdu z niego około godziny 20:39, samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) kierował M. W. (a jego żona i jej bracia, D. K. oraz małoletni K. K. (3), zajmowali w aucie miejsca pasażerów), przy czym już w momencie wjazdu na parking pojazd ten posiadał widoczne uszkodzenia przedniego lewego zderzaka, stanowiące efekt kolizji drogowej, w jakiej uczestniczył on w dniu 22 grudnia 2015 roku. Z tytułu tamtej wcześniejszej szkody M. W. oraz J. W. otrzymali odszkodowanie z (...) S.A., gdzie był

ubezpieczony sprawca kolizji, jednakże nie dokonali faktycznej naprawy przedniego zderzaka samochodu osobowego marki M. – i ponownie zgłosili to samo jego uszkodzenie jako zaistniałe w dniu 28 czerwca 2016 roku. Wykonana w firmie (...) kalkulacja wykazała, że tytułem zwrotu kosztów naprawy tego tylko elementu M. W. oraz J. W. otrzymaliby odszkodowanie w wysokości 1.804,23 zł. Zamierzonego celu nie osiągnęli tylko dlatego, że po przeprowadzeniu czynności związanych z likwidacją zgłoszonej szkody firma ubezpieczeniowa zakwestionowała okoliczności jej zaistnienia – i w dniu 02 sierpnia 2016 roku podjęła decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** materiałów przekazanych przez (...) S.A. (**k. 1 – 2, 6 – 34, 58 – 69, 76 – 79**) oraz (...) S.A. (**k. 147 – 207**), nagrania zgłoszenia szkody wraz ze stenogramem (**k. 48 – 50**), jak również nagrania z systemu monitoringu wraz z protokołem jego oględzin i materiałem poglądowym (**k. 70 – 74, 210**).

M. W. i J. W. przedstawiono zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

M. W. nie przyznał się do winy. Wyjaśnił (**k. 92, 1320 – 133**), iż jego małżonka posiadała samochód osobowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W grudniu 2015 roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, pojazd ten uczestniczył w kolizji drogowej na terenie B.. Został w nim wówczas uszkodzony zderzak przedni – po lewej stronie, tuż przy nadkolu i łączeniu z błotnikiem. Szkodę tą zgłoszono w (...) S.A., gdzie sprawca kolizji miał wykupioną polisę OC. Ubezpieczyciel wypłacił im wówczas odszkodowanie, za które we własnym zakresie naprawili uszkodzenia samochodu. Jego przedni zderzak został sklejonny, przedni lewy błotnik polakierowany, a listwa ozdobna z lewej strony przedniego zderzaka oraz zaczepy przedniego lewego światła przeciwmgielnego – wymienione na nowe. Oskarżony podkreślił, iż jedynym widocznym potem śladem wcześniejszej kolizji było klejenie przedniego zderzaka, przy czym dało się je zaobserwować tylko podczas bliższych oględzin samochodu. W dniu 28 czerwca 2016 roku, wspólnie z żoną oraz jej braćmi, D. K. i K. K. (3), udali się tym samochodem do kina w Galerii (...) przy ulicy (...) w B.. Po seansie, wsiedli razem do auta. Oskarżony wskazał, że zajął miejsce za jego kierownicą, a ruszając, przez nieuwagę otarł się jego przednim

lewym narożem o filar, wymalowany czarno-żółtą farbą. Spowodowało to uszkodzenie obudowy lewego lusterka, zarysowanie lewego przedniego błotnika oraz wgłębienie i oderwanie fragmentu z lewej strony sklejonego wcześniej przedniego zderzaka. Po tym zdarzeniu wrócili do domu w P. w gminie B.. Oskarżony podał, że następnego dnia zadzwonił do ubezpieczyciela i zgłosił szkodę. W trakcie rozmowy telefonicznej skłamał, że to jego żona prowadziła samochód, ponieważ to ona zawierała umowę ubezpieczenia autocasco. Osobiście wykonał później zdjęcia uszkodzeń i przesłał je do wyceny. Szacował, że tytułem odszkodowania otrzymają nie więcej, niż 400 złotych. Po około miesiącu otrzymał z firmy (...) decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, gdzie jako powód podano, że zgłoszone przez nich uszkodzenia pojazdu za bardzo przypominają te, które zostały zlikwidowane po wcześniejszej kolizji. Uznali, że nie będą się od tego odwoływać, bo związane z tym koszty przewyższyłyby świadczenie, jakie spodziewali się uzyskać.

J. W. również nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. W trakcie procesu skorzystała z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania (**k. 133**).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia złożone przez M. W. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Nie zasługują one na uwzględnienie, albowiem przeczy im pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w niniejszej sprawie.

Z nagrania przedstawionego przez firmę (...) jednoznacznie wynika (**k. 48 – 50**), że w dniu 29 czerwca 2016 roku M. W. telefonicznie zgłosił szkodę w samochodzie marki M., który był własnością J. W. (**k. 10**). Z treści owego zgłoszenia wynikało, że w dniu 28 czerwca 2016 roku wyżej wymieniona była w B. na „babskim wieczorze” – w którym sam oskarżony nie brał udziału – i w czasie ruszania z miejsca postojowego na parking zahaczyła lewą stroną samochodu o filar, urywając lusterko zewnętrzne, uszkadzając błotnik i zderzak. W rzeczywistości, jak wynika z treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, a do pewnego stopnia także z nagrania z systemu monitoringu Galerii (...) w B., M. W. udał się wówczas do położonego w galerii handlowej kina, w towarzystwie żony oraz jej dwóch braci, i to on był kierowcą pojazdu. Oskarżony nie potrafił w toku postępowania logicznie wytłumaczyć, dlaczego nie tylko zataił tożsamość prawdziwego kierowcy pojazdu, ale też swoją obecność przy zajściu, przedstawiając fałszywe okoliczności wyjazdu żony do B..

Dokumentacja przekazana przez firmę (...) dowodzi też jednoznacznie (**k. 11 – 14**), że w dniu 27 lipca 2016 roku J. W. sporządziła i podpisała, a następnie wysłała do ubezpieczyciela pisemne zgłoszenie szkody, w treści którego potwierdziła, że kierowała samochodem w dniu 28 czerwca 2016 roku około godziny 20:30 i na terenie parkingu podziemnego Galerii (...) w B., w trakcie wykonywania manewru cofania, uderzyła tym pojazdem w filar, uszkadzając zderzak, błotnik oraz lusterko z lewej strony. Podała jednocześnie, iż auto nie miało wcześniej widocznych uszkodzeń oraz nie przechodziło napraw blacharsko-lakierniczych. Jak już wspomniano wyżej, z wyjaśnień M. W. wynika, iż to on był kierowcą pojazdu w momencie, kiedy miała w nim powstać opisana w tym zgłoszeniu szkoda. Zawarte w nim oświadczenia J. W. są jednak nieprawdziwe także w pozostałym zakresie.

Po pierwsze, z materiałów nadesłanych przez (...) S.A. wynika (**k. 147 – 207**), że pojazd marki M. o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 22 grudnia 2015 roku brał udział w kolizji drogowej, podczas której uszkodzony został – między innymi – jego przedni zderzak (po lewej stronie). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia przyznał wtedy J. W. odszkodowanie w wysokości ponad 2.000 złotych, przy czym uszkodzenia miała ona, z wykorzystaniem przelanych środków finansowych, naprawić we własnym zakresie (nota bene, okoliczność powyższa została zatajona przez oskarżoną przy zawieraniu umowy ubezpieczenia autocasco w dniu 23 czerwca 2016 roku, **k. 58 – 59**). Analiza porównawcza oryginalnej, kolorowej dokumentacji fotograficznej, sporządzonej na potrzeby postępowań likwidacyjnych prowadzonych przez (...) S.A. oraz (...) S.A. (zamieszczonej na płycie nadesłanej wraz z zawiadomieniem o przestępstwie, **k. 1 – 2**), ponad wszelką wątpliwość dowodzi, że uszkodzenia w obrębie lewej strony przedniego zderzaka pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), zgłoszone w firmie (...) jako powstałe w przebiegu zdarzenia z dnia 28 czerwca 2016 roku, są identyczne z uszkodzeniami tego elementu, zgłoszonymi już w grudniu 2015 roku w firmie (...).

Po drugie, analiza nagrań z kamer systemu monitoringu zainstalowanych na wjeździe i wyjeździe z terenu parkingu podziemnego Galerii (...) przy ulicy (...) w B. (**k. 70 – 74, 210**; nota bene, zapisy na płycie z k. 210 są identyczne z zapisami na płycie z k. 5, do której odnosi się protokół oględzin), wykazuje w sposób jednoznaczny, że kiedy samochód osobowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...) (kierowany przez mężczyznę i przewożący troje pasażerów) w dniu 28 czerwca 2016 roku około godziny 17:15 wjeżdżał na teren tego parkingu, na jego przednim zderzaku, tuż przy lewym przednim nadkolu / łączeniu z lewym przednim błotnikiem, wyraźnie widoczny był ubytek tego zderzaka i jego nieznaczne odgięcie na zewnątrz, identyczne z odgięciem ujawnionym na wspomnianych wcześniej zdjęciach, wykonanych w trakcie likwidacji szkody z grudnia 2015 roku (ten sam pojazd opuścił teren parkingu około godziny 20:39, ale z uwagi na jego usytuowanie względem kamer nie można było w sposób równie jednoznaczny ocenić rozmiarów uszkodzeń po jego lewej stronie).

Powyższe okoliczności dowodzą, że uszkodzenia w obrębie lewego zderzaka samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nie powstały w wyniku zdarzenia, do którego miało dojść w dniu 28 czerwca 2016 roku około godziny 20:30 na terenie parkingu podziemnego Galerii (...) przy ulicy (...) w B., ale zaistniały w przebiegu kolizji drogowej z dnia 22 grudnia 2015 roku, były objęte odszkodowaniem wypłaconym wówczas przez (...) S.A. i nie zostały usunięte. W przypadku uwzględnienia przez (...) S.A. roszczenia wynikającego z powtórnego zgłoszenia owej szkody, oskarżeni otrzymaliby nienależne odszkodowanie w wysokości 1.804,23 zł (**k. 76 – 79**; nota bene, kwota ta wynika z kalkulacji kosztów naprawy samego zderzaka, a nie wszystkich elementów, które miały zostać uszkodzone w wyniku zdarzenia z dnia 28 czerwca 2016 roku – **por. k. 16**).

Po przeprowadzeniu analizy porównawczej zdjęć sporządzonych na potrzeby postępowań, które prowadziły (...) S.A. oraz (...) S.A. (**k. 17**), ten drugi ubezpieczyciel odmówił oskarżonej – decyzją z dnia 02 sierpnia 2016 roku – wypłaty odszkodowania (**k. 15**). M. W. wyjaśniał, iż nie odwoływali się wraz z żoną od tej decyzji, bo koszty naprawy uszkodzeń oceniali na około 400 złotych, na większe odszkodowanie nie liczyli i nie chcieli ponosić wydatków związanych z dalszym postępowaniem. Z taką argumentacją nie sposób się jednak zgodzić. Po pierwsze, wysokość odszkodowania, gdyby cała zgłoszona szkoda została uznana, znacznie przekroczyłaby kwotę 400 złotych (zaś oskarżeni deklarowali miesięczne dochody w wysokości 500 – 600 złotych). Po drugie, zgodnie z warunkami polisy AC, z uwagi na tzw. udział własny, żadne odszkodowanie nie zostałoby wypłacone, gdyby szkoda była niższa niż 500 złotych (**k. 58 – 69**), co przy kalkulacjach przeprowadzonych rzekomo przez oskarżonych czyniłoby samo zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia z dnia 28 czerwca 2016 roku wysoce nieopłacalnym (prowadząc wyłącznie do utraty zniżek za tzw. bezszkodową jazdę).

Na rozprawie obrońca oskarżonych przedłożył zdjęcia (**k. 215**), przedstawiające teren parkingu podziemnego przy Galerii (...) w B. oraz uszkodzenia samochodu marki M., podnosząc, iż widoczne na pojeździe ślady koloru żółtego pochodzą od farby, którą pomalowane są filary podtrzymujące strop parkingu. Jednak – abstrahując już od tego, że analiza wskazanych zdjęć tezy takiej jednoznacznie nie wspiera – podkreślić wypada, że zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że w dniu 28 czerwca 2016 roku około godziny 20:30 na terenie parkingu podziemnego Galerii (...) przy ulicy (...) w B. nie doszło do żadnego zdarzenia, którego skutkiem było uszkodzenie samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...), a tylko wykazał, że nie nastąpiło w tej dacie i okolicznościach podanych przez oskarżonych uszkodzenie lewego przedniego zderzaka tego pojazdu (stąd ograniczenie kwoty, którą oskarżeni usiłowali wyłudzić, do kosztu naprawy tego właśnie elementu).

W trakcie postępowania w charakterze świadka przesłuchany został K. S., jeden z pracowników (...) S.A., ale jego zeznania (**k. 520**) nie wniosły do sprawy niczego istotnego i nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z kolei świadek D. K., brat oskarżonej, skorzystał w toku rozprawy z prawa do odmowy złożenia zeznań (**k. 1330**).

Reasumując, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd przyjął, że oskarżeni M. W. oraz jego żona J. W. dopuścili się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., albowiem w okresie od dnia 29 czerwca 2016 roku (data zgłoszenia telefonicznego) do dnia 27 lipca 2016 roku (data sporządzenia i wysłania pisemnego zgłoszenia szkody) w P. w gminie B. (to jest w miejscu swojego zamieszkania), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu (o czym świadczy tożsama treść dokonanych przez nich zgłoszeń), usiłowali doprowadzić (...)

S.A. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 1.804,23 zł, stanowiącej odszkodowanie z tytułu zaistnienia zdarzenia przewidzianego w umowie ubezpieczenia typu autocasco samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w ten sposób, że zgłaszając, najpierw telefonicznie, a następnie pisemnie, szkodę we wskazanym pojeździe, będącą podstawą do wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia, wprowadzili pracowników ubezpieczyciela w błąd co do daty i okoliczności powstania, a także rozmiarów zgłoszonej szkody, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na odmowę wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela. W treści wyroku Sąd dokonał modyfikacji opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia, poprawiając redakcję zarzutu (i omyłkę pisarską w zakresie dat) oraz uzupełniając go o ustawowe znamiona czynu ciągłego (a jego kwalifikację prawną o art. 12 k.k.).

Sąd wymierzył oskarżonym kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, czyli w wysokości dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W przypadku M. W., główną okolicznością obciążającą była jego uprzednia karalność, w tym za przestępstwo podobne (**k. 101 – 102, 116, 142 – 143**). Sąd miał też na względzie, iż to jego działania zainicjowały wszczęcie postępowania likwidacyjnego przez (...) S.A. W odniesieniu do J. W., za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, że dotychczas nie wchodziła ona w konflikty z prawem (**k. 145**). W odniesieniu do obojga oskarżonych, Sąd uwzględnił też, że ich przestępcze działanie zakończyło się na etapie usiłowania (przy czym nie sposób było uznać, iż rezygnując z zaskarżenia decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania dobrowolnie odstąpili od swojego pierwotnego zamiaru, przejawiając tu tzw. czynny żal), jak również stosunkowo niewielką wartość mienia, które chcieli wyłudzić. Sąd nie dopatrywał się innych, istotnych okoliczności łagodzących, mając zwłaszcza na uwadze fakt, że M. W. i J. W., korzystając z przysługujących im uprawnień, nie przyznali się do winy. Ponieważ oboje oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dążąc do wzmocnienia wychowawczej roli wyroku i siły jego społecznego oddziaływania, kierując się dyspozycją art. 33 § 2 k.k., Sąd orzekł także wobec M. W. i J. W. kary po 100 stawek dziennych grzywny, równowartość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych. Określając wymiar grzywien, Sąd miał na względzie sytuację majątkową oskarżonych (**k. 87, 88, 96**), jak też ich możliwości finansowe (są osobami bezdzietnymi, nie mającymi nikogo na swoim utrzymaniu, deklarującymi dochody na poziomie 500 – 600 złotych miesięcznie), oraz wysokość zagrożonego ich działaniami mienia i fakt, iż ostatecznie nie osiągnęli żadnej korzyści majątkowej ze swojego przestępstwa.

Uwzględniając charakter występku przypisanego J. W. oraz jej dotychczasową niekaralność, Sąd uznał, że można wobec niej zaryzykować pozytywną prognozę kryminologiczną, czego skutkiem było warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności na 2 lata. Okres ten będzie wystarczający do sprawdzenia, czy rozpatrywane zdarzenie istotnie było epizodem w życiu oskarżonej, czy zrozumiała ona popełnione błędy i wyciągnęła z nich właściwe wnioski – a w tym, w szczególności, przekonała się o konieczności poszanowania cudzego mienia. Sąd doszedł zarazem do wniosku, że zobowiązanie J. W. do składania informacji o przebiegu okresu próby jest wystarczające do zapewnienia kontroli nad procesem jej resocjalizacji w warunkach wolnościowych.

Jeśli chodzi o M. W., to w czasie popełnienia przypisanego mu obecnie przestępstwa był on już osobą skazaną na karę pozbawienia wolności, brak było zatem możliwości skorzystania wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary (art. 69 § 1 k.k.).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i § 2 k.p.k., w tym o opłatach w myśl art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.).

**Sędzia :**